

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2023 r.

sprawy **K. G.**,

skazanego za czyn z art. z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art.

157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie dnia 13 października 2021 r., sygn. akt

II AKa 282/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 marca

2022 r., sygn. akt XII K 241/21,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. zwolnić skazanego K. G. od ponoszenia kosztów sądowych
postępowania kasacyjnego, a wchodzącymi w ich skład
wydatkami obciążyć Skarb Państwa;**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 28 marca 2022 r., sygn. akt XII K 241/21, uznał K. G. za winnego tego, że: w dniu XXX 2021 r. w W. przy ulicy [...], działając w zamiarze bezpośrednim, usiłował spowodować u A. N. ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, w ten sposób, że posługując się nieustaloną bronią śrutową postrzelił ww.

pokrzywdzonego w okolicy odcinka lędźwiowego kręgosłupa, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z przyczyn od niego niezależnych, wskutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania górnej krawędzi masy bocznej lewej kości krzyżowej oraz złamania wyrostku poprzecznego lewego L5, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. w przeciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 20 sierpnia 2014 r. do 2 lipca 2018 r. kary 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 24 listopada 2011 w sprawie o sygn.. III K 553/09 za popełnienie umyślnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwoty 3557,52 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 30 000 tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił temu orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę a polegający:

- na bezpodstawnym i arbitralnym przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego (...) podczas gdy prawidłowa analiza przeprowadzonych dowodów nie daje podstaw do tak przyjętej kwalifikacji prawnej czynu, czym w konsekwencji Sąd I instancji przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów dokonując ich w sposób całkowicie dowolny, gdyż prawidłowa analiza dowodów prowadzi do wniosku, że oskarżony dopuścił się co najwyżej czynu opisanego w art. 157 § 1 k.k. alternatywnie opisanego w art. 157 § 3 k.k.;

- w zakresie zasądzenia kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podczas gdy dokładna analiza sytuacji majątkowej oskarżonego wskazuje na realny brak możliwości spłaty takiej kwoty, tym bardziej w sytuacji, w której właśnie m.in. z powodu braku środków finansowych ustanowiony został dla

oskarżonego obrońca z urzędu;

- zasądzenia od oskarżonego pełnych kosztów postępowania w sytuacji w której jego sytuacja majątkowa nie pozwala na realizację takiego zobowiązania tym bardziej w pełnej wysokości.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 października 2022 r., sygn. akt II AKa 282/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, który zaskarżył go w całości i zarzucił:

a) rażące naruszenie prawa procesowego, określone w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. polegające na tym, że w wydaniu wyroku uczestniczyło trzech sędziów Sądu Apelacyjnego, powołanych do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego SA w Warszawie po postępowaniu nominacyjnym przez KRS - organ, który od zmian na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2017.3) nie daje należytej gwarancji niezależności od czynnika politycznego i udział tak nominowanego sędziego w orzekaniu narusza podstawowe prawa człowieka i obywatela jakim jest prawo do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a więc sądu niezależnego, bezstronnego i niezawisłego;

b) rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. tj. nieprzeprowadzenie prawidłowej kontroli odwoławczej i zaakceptowanie dowolnej oceny sądu I instancji oraz nierozważeniu w wyroku Sądu Apelacyjnego okoliczności wskazanych w apelacji, które przemawiają za brakiem po stronie skazanego zamiaru (usiłowania) popełnienia zbrodni ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonego z jednoczesnym odniesieniem się do elementów podmiotowych, które nie mogą wprost wpływać na sam zamiar towarzyszący działaniu zwłaszcza, że w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, występuje cały szereg zachowań po stronie skazanego, z których nie wynika, aby miał on zamiar spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, co czyni, że skarżone orzeczenie wydane

zostało także z naruszeniem przepisu art. 457 § 3 k.p.k.;

c) art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie przez SA w Warszawie pełnej kontroli instancyjnej wyroku w granicach zaskarżenia i zaniechanie rozważenia postaci zamiaru skazanego, a także rodzaju winy oraz to czy skazany usiłował spowodować u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu z winy umyślnej czy nieumyślnej, czy swoim zachowaniem jednak wyczerpał znamiona art. 157 § 1 k.k. i mechaniczne, dowolne przyjęcie winy umyślnej przy jednoczesnym braku wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przyczyn sąd ustalił winę umyślną i zastosowanie przepisu art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. oraz nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczych z jednoczesnym przeniesieniem fragmentów z uzasadnienia SO do uzasadnienia SA bez jakiegokolwiek własnej oceny

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, tylko tak można ocenić wszystkie jej zarzuty.

Jej pierwszy zarzut - przy tylko takim opisie i uzasadnieniu (por. akapit 3 s.2 i akapit 1 strony 3 kasacji) - nie zasługuje na uwzględnienie. Uwadze skarżącego umknął najwyraźniej fakt, iż stosownie do tezy drugiej przywołanej przez niego uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, „nienależyta obsada sądu w rozumieniu art.439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o

zmianie ustawy o Krajowej Rady Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3) , jeżeli wadliwość procesu powołania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”. Przy czym w uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że mechanizm ustalania przesłanek stosowania art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. „powinien polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem”. Tymczasem autor rozpoznawanej kasacji zaniechał w tym względzie jakiegokolwiek argumentacji, tak w zakresie stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych których sędziowie (nawet przez niego personalnie wprost nieokreśleni) brali udział, jak też w zakresie każdego z tych sędziów i nawet nie podjął próby uprawdopodobnienia konieczności uznania, że z uwagi na te wskazane przez niego zaszłości, każdego z nich indywidualnie dotyczące, skład orzekający z ich udziałem rozstrzygający niniejszą sprawę w postępowaniu apelacyjnym nie spełnił minimalnych wymagań dla zachowania niezawisłości i bezstronności. Przypomnieć też należy skarżącemu, że siedmiu sędziów Sąd Najwyższego w uchwale z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, stwierdziło, że „brak jest podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”.

Dwa pozostałe zarzuty kasacji są oczywiście bezzasadne przez to, że ich autor nie respektował przy ich sformułowaniu tych przepisów karnej ustawy procesowej, które określają przedmiot kasacji, jej (wyłącznie dopuszczalne) podstawy oraz funkcję. Przypomnieć zatem należy, iż przedmiotem kasacji stron jest - tak jak *in concreto* - prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie. To tego wyroku winny dotyczyć podnoszone w kasacji zarzuty. Oczywiście wolno i w kasacji wytykać uchybienia w stosunku do wyroku sądu I instancji, ale by było to

skuteczne należy równocześnie wytknąć sądowi odwoławczemu (wskazaniem naruszenia przez niego konkretnego przepisu i stosowną do realiów sprawy argumentacją), iż doprowadził w ten sposób do przeniesienia tego uchybienia do wyroku, który wydał, będącego przedmiotem tej kasacji. Niezależnie od tego, podstawą kasacji (o czym przesądza jednoznaczna treść art. 523 § 1 k.p.k.) nie może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, tak wtedy, gdy jako taki jest wprost podnoszony, jak i wówczas, gdy z powodu tego ustawowego ograniczenia przybiera błędną postać zarzutu obrazy prawa (materialnego, czy procesowego). Nadto zgodnie z brzmieniem nadmienionego przepisu podstawa kasacji obok uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., może być tylko "inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku". Oczywiście jest zatem to, iż naruszenie prawa przez sąd odwoławczy może być skuteczną podstawą kasacji tylko wtedy, kiedy jest rażące i równocześnie takie, że mogło mieć (nie jakkolwiek, ale) istotny wpływ na treść jego wyroku. Przy czym to skarżący ma obowiązek wykazać zaistnienie obu (kumulatywnie wszak przez ustawę wymaganych) cech w zgłaszanym przez siebie w kasacji uchybieniu (art. 526 § 1 k.p.k.).

Tych wszystkich rygorów nie spełnia kasacja obrońcy skazanego K. G. w zakresie drugiego i trzeciego jej zarzutu.

Przekonują o tym następujące względy:

1. Nie ulega wątpliwości, że w apelacji obrońca oskarżonego podnosił jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż działał oskarżony z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i nieuznanie, że dopuścił się on co najwyżej czynu opisanego w art. 157 § 1 k.k. alternatywnie opisanego w art. 157 § 3 k.k. W tej apelacji obrońca nie podnosił ani zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., ani art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. (które to przepisy powołał w podstawach prawnych drugiego i trzeciego zarzutu kasacji). W tej sytuacji oczywiście się staje, iż w tejże kasacji, przy tylko takich rodzajowych zarzutach apelacji i w takim układzie procesowym w którym Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, obrońca skazanego nie mógł temuż Sądowi skutecznie zarzucać obrazy czy to art. 433 § 2 k.p.k., czy art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458

k.p.k. w związku z nadmienionymi, wskazanymi także w podstawach prawnych omawianych zarzutów kasacji, przepisami. Skoro takich zarzutów nie podniósł w apelacji, to przecież w kasacji nie może zarzucać Sądowi odwoławczemu, że w zakresie tych zarzutów dokonał wadliwej (i to w wymiarze rażącym, bo o takim tylko może być mowa w kasacji) kontroli instancyjnej, ponieważ ich w ogóle w apelacji nie sformułował. Skarżący mógłby i w kasacji podnosić zarzuty naruszenia tych przepisów, ale tylko z jednoczesnym wytknięciem Sądowi Apelacyjnemu tego, iż nie zajął się z urzędu tymi kwestiami, które – według obrońcy – uzasadniały sformułowanie takich zarzutów i tym samym rażąco naruszył obowiązujące go do takich działań przepisy np. art. 440 k.p.k. Tak jednak skarżący nie uczynił, co powoduje, że tak przez niego skonstruowane zarzuty w swojej warstwie normatywnej są skierowane do wyroku Sądu *meriti* i już przez to samo oczywiście bezzasadne. Zważyć przy tym też należy na ograniczenia związane z granicami rozpoznania kasacji wskazanymi w art. 536 k.p.k., który to przepis nakazuje Sądowi Najwyższemu rozpoznać ją tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Trzy wyjątki w tym przepisie przewidziane od tej zasady *in concreto* nie zaistniały, co oznaczało, iż obowiązkiem (ale i tak limitowanym uprawnieniem) Sądu Najwyższego było rozpoznanie kasacji tylko w granicach podniesionych w niej zarzutów.

2. Sama treść obu tych zarzutów kasacji świadczy (i to jednoznacznie) o ich li tylko pozornie kasacyjnym charakterze. W istocie w obydwu opisach tych zarzutów uwidacznia się rzeczywista intencja skarżącego, którą jest podważenie dokonanych przez Sąd I instancji i aprobowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, zwłaszcza tych dotyczących rodzaju ustalonego zamiaru skazanego z jakim działał w toku przedmiotowego zdarzenia. Tymczasem takie tylko podważanie tych ustaleń, z racji na regulację z art. 523 § 1 k.p.k., nie jest już dopuszczalne w kasacji.

3. Treść uzasadnienia skargi świadczy o tym, że jej autor próbuje skłonić Sąd Najwyższy do przeprowadzenia na nowo kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji. Tymczasem wniesienie kasacji tego rodzaju możliwości nie stwarza. Jej funkcją nie jest bowiem powielanie kontroli instancyjnej ani dokonanie kolejnej kontroli orzeczenia sądu *meriti*. Służy ona wszak do wyeliminowania z obrotu

prawnego orzeczeń, które z powodu poważnych uchybień, którymi są dotknięte nie powinny w nim funkcjonować w demokratycznym państwie.

Wszystkie te względy implikowały konieczność uznania oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[ms]